

26.06.2020 r.

Witam Was kochane Muchomorki w ostatni dzień naszej zdalnej przygody. Przygotowałam dla Was również ostatnie zadania....



Temat dnia: Wakacje!

Cele ogólne: przygotowanie do rozstania z przedszkolem, poznanie legendy gozdowskiej „Nić lukundy”, zachęcanie do podtrzymywania przedszkolnych przyjaźni.

Zadanie 1 - Słuchanie piosenki „Hej przedszkole”.

<https://www.youtube.com/watch?v=oZhs4Yc7oL0>

- Jakie uczucia towarzyszyły wam w trakcie słuchania piosenki?

Zadanie 2 - „Nasze wspomnienia” połączone z wysłuchaniem fragmentu legendy gozdowskiej „Nić lukundy”.

- Kochane dzieciaczki co najbardziej utkwiło wam w pamięci z tego roku?
- Z kim najbardziej lubiliście się bawić?
- Czego nauczyliście się w tym roku?
- Dziś niektórzy z was na dobre pożegnają nasze przedszkole.

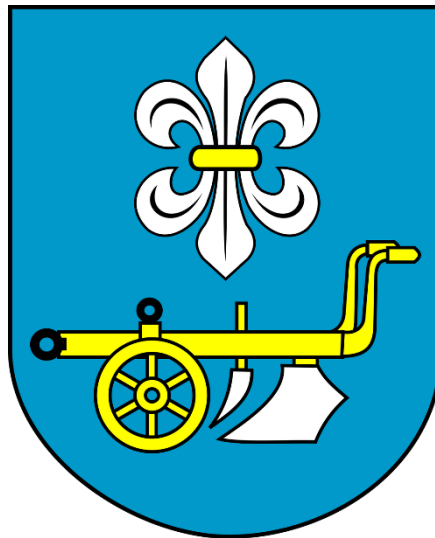


- Kto wie, na jakiej ulicy ono się znajduje? Jeśli nie pamiętacie przypomnę, że ulica nosi nazwę **Krystyna Gozdawy 21**. A kto to był Krystyn Gozdawa? Na pożegnanie opowiem wam fragment legendy związanej z naszą małą Ojczyzną.

Nić lukundy

Dawno, dawno temu, jak głosi legenda, w naszym pięknym Gozdowie mieszkał wojewoda Krystyn herbu Gozdawa. Odnosił liczne zwycięstwa na polu walki. Znany był ze swej waleczności i mądrości. Miał jedyną córkę lukundę, która od urodzenia nie mówiła. Wszystko, co chciała powiedzieć haftowała na swoich serwetkach. Była bardzo lubiana wśród mieszkańców Gozdowa.

W Płocku mieszkał książę Konrad Mazowiecki, który bał się, że Krystyn będzie potężniejszy od niego i postanowił pozbyć się wojewody i jego córki. Wysłał pewnej nocy zbrojny oddział do Gozdowa. Zauważył to sługa Sulisław. Niestety, oddział ów zmierzał w kierunku domostwa wojewody. Kiedy przerażony Sulisław dotarł na miejsce osada już płonęła. lukundę udało się uratować, a Krystyna zamknięto w książęcym więzieniu. Książę później wszystkiego żałował, bo nie znalazł drugiego tak odważnego wodza. Niektórzy mówią, że lilie na herbie Gozdowa to lilie z serwetek lukundy...



- Teraz już wiecie skąd wzięła się **nazwa ulicy**, na której znajduje się nasze kochane przedszkole. Mam nadzieję, że będziecie miło wspominać spędzone tu chwile. Zachęcam, żebyście pielęgowali przedszkolne przyjaźnie. A teraz nie pozostaje mi już nic innego jak tylko się pożegnać, a więc:

Kochane Muchomorki, Drodzy Rodzice

Dziękuję za wspólnie spędzony rok. Szkoda, że wszystko ułożyło się w ten dziwny, nieoczekiwany sposób. Niestety, nie mieliśmy na to wpływu. Drogie dzieci jesteście super drużyną. Ogromnym zaszczytem było dla mnie być Panią Muchomorkową.

Z wielką radością spędzałam z Wami przedszkolny czas. Miałam możliwość obserwowania jak nabywacie nowe umiejętności, jak się rozwijacie. Pamiętajcie, że jestem waszym przyjacielem i zawsze nim będę. Niektórzy z Was opuszczają przedszkolne mury i zaczynają nowy szkolny etap. Życzę Wam samych szóstek i wszelkiego powodzenia. Z przekonaniem mówię, że w szkole będzie bardzo fajnie, sami zobaczycie. Mam nadzieję, że z resztą moich ukochanych Grzybków spotkam się 1 września i będziemy dalej odkrywać świat.

W tym miejscu z całego serca dziękuję Wam Rodzice za poświęcony czas, wyrozumiałość i cierpliwość podczas zdalnego nauczania. Dziękuję, że pomimo tej trudnej sytuacji byliście ze mną.

Z życzeniami udanych wakacji

Beata Rychlińska